

PIOTR STEFANIAK

Kraków

Dzieje mniszek zakonu kaznodziejskiego na Węgrzech w XX wieku

Streszczenie: W XX w. podjęto na Węgrzech dwie nieudane próby wznowienia działalności klasztoru mniszek Zakonu Kaznodziejskiego (dominikańskiego). Ostatni średniowieczny konwent istniejący na Wyspie Małgorzaty pod Budą upadł w wyniku tureckiej inwazji na kraj i śmierci w 1637 r. Barbáli Verebély, ostatniej dominikanki klauzurowej w klasztorze klarysek w Pożoniu (Pozsony, Pressburg, Bratislava).

W 1948 r. prowincja dominikanów na Węgrzech podjęła dzieło powołania dominikańskiego klasztoru klauzurowego. Przebywały tam wówczas trzy węgierskiej narodowości mniszki z rozproszonego przez hitlerowców klasztoru w Luksemburgu. Zakonnice owe zamieszkały w tymczasowym klasztorze w Szegedzie i podjęły starania, aby zaprowadzić regularne życie kontemplacyjne. Przeoryszą została jedyna siostra chórowa, Ilona Szegedy (1914–2011). Do mniszek niebawem dołączyły dwie dominikanki czynne oraz wstąpiła świecka kandydatka, która jednak nie wytrzymała w klasztorze. W 1950 r. konwent składał się z pięciu mniszek i jednej kandydatki. W wyniku zaostrzającego się konfliktu na linii Kościół – komunistyczne władze Ludowej Republiki Węgier doszło na terenie kraju do likwidacji klasztorów. Dominikanki, posłuszne woli biskupa Szegedu i Csanád, Endrego Hamvasa, 9 czerwca 1950 r. opuściły potajemnie klasztor i każda udała się w tylko sobie wiadomym kierunku. Odtąd aż do 1989 r. zakonnice żyły w konspiracji. Ten okres prześladowania Kościoła na Węgrzech przeżyła jedna mniszka, przeorysza Ilona Szegedy. Ponadto s. Margit Molnár została tajnie przyjęta do zakonu i złożyła śluby zakonne 12 października 1972 r.

Po upadku komunizmu na Węgrzech pod kierownictwem mianowanej przeoryszą Margit Molnár zaczęła się w 1989 r. organizować wspólnota mniszek w zachodniowęgierskim Nagylózs. W 1990 r. został otwarty nowicjat, do którego zgłosiło się kilka kandydatek. Jednak jesienią 1994 r. siostry przeprowadziły się do Tápiószentmárton w komitacie Pest, gdzie miały budować dla siebie klasztor. Jednak z powodu różnych trudności nowicjuszki w 1996 r. przebywały najpierw w polskim klasztorze w Świętej Annie, a następnie wyjechały do klasztoru w Klausen w Niemczech, gdzie miały odbyć formację zakonną, a tamtejsza wspólnota zobowiązała się wziąć odpowiedzialność za późniejsze przeszczipienie zakonu

na Węgry. Jednak rzecz nie doszła do skutku. Na Węgrzech pozostały dwie zakonnice. W tym czasie otrzymały one rekompensatę za utracony klasztor w Szegedzie i nabyły w 1997 r. obszerny dom z ogrodem w Göd leżącym na północ od Budapesztu. Tam 16 stycznia 1998 r. zmarła s. Margit. Pozostała jedna zakonnica, Mária Dominica Nagybéteki, do której niebawem dołączyła s. Ilona Szegedy. Z powodu małej ilości sióstr (dwie) generalne władze zakonu odmówiły uznania prawnego dla klasztoru. 7 grudnia 2011 r. zmarła s. Ilona Szegedy, więc na Węgrzech żyje już ostatnia mniszka, s. Mária Dominica (Márianna) Nagybéteki. Inne dominikanki klauzurowe węgierskiej narodowości przebywają w kilku klasztorach zagranicznych, w tym najwięcej w niemieckim Rieste-Lage.

Słowa kluczowe: dominikanki, fundacja, klasztor w Luksemburgu Limpertsbergu, przeorysza, Szeged, ścisła klauzura, Węgry

Wprowadzenie

Na terenie historycznych Węgier już w 1221 r. została powołana *Provincia Hungariae* zakonu dominikanów¹. Oprócz klasztorów męskich od XIII w. zaczęły powstawać także konwenty żeńskie. Już w 1240 r. został formalnie erygowany klauzurowy klasztor dominikanek przy kościele św. Katarzyny w Veszprém². Żyła w nim wybitna mistyczka i stygmatyczka, bł. Ilona (1200–1240). W związku z najazdem tatarskim i ucieczką weszprémских zakonnic na wybrzeże adriatyckie doszło do założenia klasztoru w Ninie³. Konwent ten jeszcze tego roku (1241) dokonał nowej fundacji w Zadarze⁴. Po wycofaniu się Tatarów zakonnice wznowiły klasztor w Veszprém, do którego około 1245 r. wstąpiła św. Małgorzata Węgierska (1242–1270), ofiarowana Bogu w ofierze przez króla Béłę IV i Marię Laskaris za oswobodzenie kraju z najazdu mongolskiego⁵. W 1252 r. królowna przeniosła się do nowego klasztoru, który jej ojciec ufundował na wyspie na Dunaju, koło Budy. Stał się on najwspanialszym założeniem klasztornym na Węgrzech wzniesionym w XIII w. Następny konwent dominikanek założono w Pécs (Pięciokościoły)⁶. W XIV w. na terenie

¹ *Conspectus generalis Ordinis Fratrum Praedicatorum necnon index monasteriorum, congregationum et fraternitatum Rev.mi P. fr. Damiani Byrne eiusdem Ordinis Magistri...*, red. T. Radcliffe, Roma 1992, s. 100.

² P. Stefaniak, *A titkos szentség, veszprémi boldog Ilona OP élete (1200–1240/70)*, Veszprém 2012, s. 52.

³ N. Pfeiffer, *Die ungarische Dominikanerprovinz von ihrer Gründung bis zum Tatarenverwüstung 1221–1242*, Zürich 1913, s. 45–49; F. Šanjek, *Crkva i kršćanstvo u Hrvata. Srednji vijek*, w: *Kršćanska sadašnjost*, Zagreb 1993, s. 282.

⁴ C. Bianchi, *Zara cristiana*, t. II, Zara 1879, s. 257.

⁵ H. Deák, *Árpád-házi szent Margit csodái*, w: *A domonkos rend Magyarországon*, red. P. A. Illés, B. Czigány Zágohidi, Piliscsaba–Budapest–Vasvár, s. 31–45.

⁶ B. Zágohidi Czigány, *Apácák középkori Magyarországon – művelődéstörténeti tudományos konferencia a Budapesti Történeti Múzeum szervezésében 2003. október 2–3*, s. 8.

provincji węgierskiej powstały kolejne domy mniszek. Wiemy, że w tym czasie funkcjonowały konwenty w Beregszász (Beregowie)⁷ i stołecznym Székesfehérvár (Białogród)⁸. Do tych *monasteriów* należy dodać jeszcze klasztor w Németi, który metryką mógł sięgać nawet XIII stulecia⁹.

W XV w. pojawiły się kolejne klasztory mniszek, w tym znany w 1492 r. konwent Matki Boskiej Anielskiej w naddunajskim Látatlan¹⁰. Miał też istnieć (ponoć jeszcze od czasów arpadzkich, czyli co najmniej od początku XIV w.) klasztor mniszek w Gyula. W 1502 r. funkcjonowały klasztory dominikanek w Nagyszében (Sybin)¹¹ i Brassó (Braszów)¹².

W XVI w. znajdujemy ślady pisane o dalszych, dość dla nas tajemniczych klasztorach dominikanek, mianowicie w Beszterce,¹³ Nagyvárad (Wielki Waradyn),¹⁴ Kolozsvár¹⁵ i Segesvár¹⁶. Wiemy na pewno, że siostry z Wielkiego Waradyna były konwentem, który z powodu najazdu tureckiego w 1541 r. uszedł z Budy do Siedmiogrodu¹⁷.

Inwazja turecka na Węgry oraz zawirowania konfesyjne wraz z ekspansją protestantyzmu w Siedmiogrodzie oraz na terenie Górnych Węgier spowodowały, że wszystkie klasztory dominikanek przestały istnieć. Ostatnia mniszka węgierska z klasztoru budzińskiego, Borbála Verebély, zmarła w 1637 r. – w wieku 120 lat – w klasztorze klarysek w Pożoniu¹⁸.

Nie udało się po połowie XVII w. fundacja klasztoru dominikanek w Szombathely, która pozostała w sferze planów i to dość mglistych¹⁹. Na kolejne dwie próby powołania na Węgrzech konwentu dominikanek klauzurowych trzeba było czekać do XX w. Jedna, podjęta po II wojnie światowej, została zniweczona podczas komunistycznego prześladowania Kościoła na Węgrzech, a druga, już w dobie wolności politycznej, upadła w wyniku z niepokonywalnych zarówno przez siostry, jak i zakon problemów.

Dzieje obu tych prób powołania konwentów mniszek Zakonu Kaznodziejskiego – jak dotąd – nie zostały opracowane. Warto je jednak wprowadzić do historiografii, tym bardziej, że stanowią czytelny i kolejny przykład prześladowań

⁷ Tenze, *A domonkosok a középkori Beregszászon. Fehér Mátyás kritikája*, w: J. M. Fehér, *A beregszászi domonkosrendi kolostor története*, Nyíregyháza 2000, s. 149–153.

⁸ B. Zágórhidi Czigány, *Apácák...*, dz. cyt., s. 8.

⁹ *Tamże*, s. 6.

¹⁰ *Tamże*.

¹¹ Archiwum Państwowe w Sibiu, Quellen 483, *„Nagyszében város számadáskönyvében; APS, 1523. L. Nagyszében, domonkos kolostor.*

¹² *Istoria unor așezări ardelenesti*, bmw., s. 258.

¹³ *Tamże*, s. 242.

¹⁴ B. Zágórhidi Czigány, *Apácák...*, dz. cyt., s. 8.

¹⁵ *Istoria unor...*, s. 345.

¹⁶ B. Zágórhidi Czigány, *Apácák...*, dz. cyt., s. 9.

¹⁷ K. Böle, *Życiorys bł. Małgorzaty (królowny-dominikanki)*, Lwów 1932, s. 149.

¹⁸ *Tamże*, s. 152.

¹⁹ I. Wysokiński, *A középkori magyar domonkos rendtartomány felbomlása*, w: *A domonkos rend Magyarországon*, red. P. A. Illés, B. Czigány Zágórhidi, Piliscsaba–Budapest–Vasvár, s. 85.

Kościół instytucjonalnego przez reżimy komunistyczne w XX w. Aktualnie nadszedł czas, aby spróbować podjąć studia nad tym zjawiskiem rozpoczętym i realizowanym przez władze państwowe prześląknięte stalinowską wersją marksistowsko-leninowskiego poglądu na świat i funkcjonowanie społeczeństwa. Utopia komunistycznych ideologii zawsze z niezwykłą wrogością odnosiła się do wszelkich religii, gdyż aspirowała do rangi swoistej ich karykatury. Wręcz dogmatyczny program ateizacji, aby został zrealizowany, musiał doprowadzić do eliminacji wszelkich instytucji wyznaniowych i eksterminacji osób duchownych. Na terenie Węgierskiej Republiki Ludowej doszło zatem na podstawie decyzji Rady Prezydialnej do likwidacji 9 czerwca 1950 r. wielu klasztorów męskich i żeńskich. Organa bezpieczeństwa rozpoczęły szeroko zakrojoną akcję aresztowań. Rzesza zakonników i zakonnice, kilka tysięcy osób, musiała się rozproszyć i ukrywać, jedni znaleźli się w więzieniach, a inni trafili do zbiorczych obozów internowania, gdzie przebywali do upadku systemu komunistycznego na Węgrzech z końcem lat 80. XX w. W ograniczonym wymiarze i pod ścisłą kontrolą mogły funkcjonować tylko cztery zakony: benedyktyni, franciszkanie, pijarzy i siostry szkolne de Notre-Dame. Każdy z nich posiadał jedynie po dwa domy.

Rozproszeni zakonnicy trwali w konspiracji i przez lata większość z nich stała wiernie na straży swego powołania. A przyszło im bytować w warunkach bardzo trudnych, często w zupełnym odosobnieniu od innych siostr czy braci. Obrazem tej rzeczywistości na Węgrzech były losy mniszek dominikańskich. Poznanie ich kolei było możliwe dzięki wielu osobom. Przede wszystkim zmarłej 7 grudnia 2011 r. siostrze Ilonie Szegedy OP, dominikanki kontemplacyjnej, która przeżyła czasy prześladowania Kościoła i z wielką życzliwością podzieliła się swymi przeżyciami, wrażeniami, opiniami. Chętnie swą wiedzę służyła także inna zakonnica, Mária Dominica Nagybéteki OP, która jako ostatnia dominikanka klauzurowa żyjąca na Węgrzech gromadzi wszelkie okruchy informacji o dziejach swego zakonu w jej ojczyźnie w XX w. Następnie wspomnieć trzeba o życzliwości siostry Imeldy Farkas OP, dominikanki św. Małgorzaty Węgierskiej z klasztoru w Budakeszi, która także swe życie zakonne rozpoczęła w konspiracji, oraz o dawnym wikariuszu generalnym Węgierskiego Wikariatu Zakonu Kaznodziejskiego (w latach 1996–2004), dr. Józefie Puciłowskim OP. Oboje zechcieli uzupełnić zdobyty materiał swymi uwagami, a także podzieliли się swoją wiedzą na temat działalności dominikanek w okresie przed upadkiem komunizmu.

Z uwagi na specyfikę losów węgierskich mniszek dominikańskich w ubiegłym stuleciu trudno mówić o dotyczącej ich dokumentacji archiwalnej. Zwyczajnie młoda utworzona w 1948 r. wspólnota została zlikwidowana nagle i jej członkinie nie były w stanie uratować swych akt. Dokumenty dominikanek zostały prawdopodobnie zniszczone²⁰. Pozytywnego efektu nie przyniosła

²⁰ Archiwum Węgierskiego Wikariatu Generalnego Dominikanów w Vasvár nie posiada w swych zbiorach żadnych dokumentów dotyczących mniszek dominikańskich na Węgrzech, o czym poinformował autora dawny archiwista dr Ireneusz Wysokiński OP w liście z 28 kwietnia 2010 r.

także kwerenda w archiwum biskupim w Szegedzie²¹. Wedle ustaleń siostry Márii Dominici Nagybélteki, która znalazła ślady dokumentów dotyczących mniszek w dzienniku podawczym kurii diecezjalnej w Szegedzie, zostały one – jak się wydaje – wydobyte stamtąd przez komunistów w związku z procesem przeciwko biskupowi Józsefowi Grószowi,²² a następnie zniszczone²³. W podobny sposób miały zostać zaprzepaszczone akta z archiwum Węgierskiej Prowincji Dominikanów²⁴. Niszczenie akt klasztornych było regułą na Węgrzech podczas likwidacji klasztorów. Również konwent dominikanek w Luksemburgu–Limpertsbergu, z którego pochodziły pierwsze mniszki węgierskie nie istnieje od 2000 r. W zasobie archiwalnym po nim, który jest przechowywany

²¹ Próbę dotarcia do archiwaliów podjęła przełożona klasztoru św. Katarzyny ze Sieny ze Zgromadzenia Sióstr Dominikanek św. Małgorzaty Węgierskiej z Budakeszi, s. Imelda Éva Farkas OP i kwerenda okazała się bezskuteczna, jak o tym poinformowała w liście do autora z 23 maja 2010 r.

²² József Grósz (1887–1961) urodził się w wsi Féltony. Po studiach w *Pazmaneum* we Wiedniu przyjął w 1911 r. święcenia kapłańskie. Od 1913 r. pracował w kurii biskupiej w Győr, najpierw w archiwum, potem został notariuszem. W grudniu 1928 r. mianowano go tytularnym biskupem Orthozii i został sufraganiem Győr. Od 1933 r. był wikariuszem kapitulnym, a od 10 stycznia 1936 r. administratorem apostolskim diecezji Szombathely. 10 lipca 1936 r. kreowany został biskupem Szombathely i z tej racji stał się członkiem izby wyższej parlamentu węgierskiego. 7 maja 1943 r. mianowano go arcybiskupem Kalocsy. Do 25 marca 1944 r. kierował także diecezją w Szombathely jako jej zarządca. W latach 1943–1945 i 1945–1946 był członkiem zarządu Węgierskiej Akademii Nauk. Po śmierci 25 marca 1945 r. w Ostrzyhomiu abp. Justyniána kardynała Serédięgo OSB z upoważnienia Stolicy Apostolskiej stał na czele episkopatu węgierskiego do czasu mianowania przez Stolicę Apostolską nowego prymasa, którym został József Mindszenty. Po aresztowaniu Mindszenty'ego rząd wezwał go do dymisji. Pod naciskiem politycznym 30 sierpnia 1950 r. w imieniu Episkopatu Węgierskiego podpisał „Porozumienie” między państwem a Kościołem, które zapewniło partii komunistycznej kontrolę nad Kościołem i umożliwiło jej ograniczanie jego działalności. Ponieważ przywódcy Kościoła na Węgrzech nadal chcieli zachować niezależność i nie wspierali tzw. ruchu pokojowego księży oraz nie przysięgali na konstytucję państwa węgierskiego, a także dokumentowali przypadki brutalnego łamania praw Kościoła, arcybiskup Grósz został aresztowany przez urząd bezpieczeństwa 18 maja 1951 r. Postawiono mu zarzut organizowania ruchu mającego na celu obalenie demokratycznego porządku państwowego. Po procesie został skazany 28 czerwca 1951 r. na 15 lat więzienia. Wyrok potwierdzono wraz z innymi wyrokami w 24 procesach duchownych, podczas których wydano 15 wyroków śmierci. Tym terrorem sądowym chciano zastraszyć Kościół i sprowadzić jego hierarchów do pozycji tych, którzy współpracują z rządem komunistycznym. W tym czasie doszło do domowego aresztu czterech biskupów, mianowicie Bertálána Badalika OP, Endre Hamvasa, Józsefa Péteriego i Lajosa Shvoya, i wymuszenia na nich pozwoleń na wybór wikariuszy kapitulnych spośród księży pokoju, czyli kolaborujących z władzą ludową. W lipcu 1951 r. Episkopat Węgierski został zmuszony złożyć przysięgę na konstytucję. 14 października 1955 r. z polecenia rządu arcybiskup József Grósz został wypuszczony z więzienia, ale zaraz znalazł się w areszcie domowym. Na prośbę Episkopatu 12 maja 1956 r. otrzymał ulaskawienie, a 19 maja mógł wrócić do diecezji jako ordynariusz. Od tego czasu z polecenia Episkopatu współpracował z państwem i w 1957 r. zaangażował się we współpracę z ruchem pokojowym księży i umożliwił powstanie w nim komisji *Opus Pacis*. Arcybiskup József Grósz zmarł w Kalocsy w 1961 r., mając 74 lata.

²³ Informacja od s. Márii Dominici Nagybélteki OP przekazana w liście z 27 maja 2010 r.

²⁴ *Tamże*.

u dominikanek w Rieste–Lage koło Osnabrück, nie ma zbyt wielu informacji z tej przyczyny, że podczas II wojny światowej, 25 lutego 1941 r., wspólnota luksemburska została rozproszona przez hitlerowców i wówczas wiele dokumentów zaginęło²⁵. Jednak przebywająca aktualnie we wspólnocie sióstr w Rieste–Lage ostatnia przeorysza klasztoru luksemburskiego Regina Müller, z którą autor kilkakrotnie wymienił korespondencję, posiadała pewne informacje i życzliwie się nimi podzieliła. Także w Archiwum Generalnym Zakonu Kaznodziejskiego w Rzymie w klasztorze św. Sabiny nie ma żadnych skatalogowanych dokumentów dotyczących węgierskich mniszek dominikańskich²⁶. Zasadniczo więc wiedzę o tych czasach zaczerpnięto z wypowiedzi pierwszej przeoryszy klasztoru dominikanek klauzurowych w Szegedzie, Ilony Szegedy. Jej wypowiedzi uzupełniała jej opiekunka, s. Mária Dominica Nagybélteki.

Mimo braków źródeł podjęto jednak we współczesnej historiografii węgierskiej próbę podania w encyklopedycznym skrócie dziejów mniszek dominikańskich. Dokonała tego znana historyczka i hagiograf, członkini zgromadzenia Sióstr Szkolnych de Notre–Dame w Budapeszcie, s. Mária Puskely²⁷. I choć podała ona najbardziej podstawowe i lapidarne informacje, to ich waga jest pierwszoplanowa przy rekonstrukcji zdarzeń.

Zebrane okruchy dziejów pozwoliły na odtworzenie losów mniszek dominikańskich, którym przyszło trwać na terenie Węgier w trudnych latach realnego socjalizmu. Mimo dotkliwych braków pisanych materiałów źródłowych, zdecydowano się podjąć temat. Uczyniono to tym chętniej, gdyż od wieków podkreślamy nasze więzi zgodnie z powiedzeniem, że „Polak, Węgier, dwa bratanki”.

Szeged, klasztor św. Małgorzaty Węgierskiej przy ulicy Madách 3 (1948–1950)

Między 1934 a 1937 r. do założonego w Luksemburgu–Limpertsbergu w 1861 r. przez Sługę Bożą, matkę Marię Dominikę Klarę od Świętego Krzyża (Annę Moes) klasztoru mniszek dominikańskich wstąpiły cztery Węgierki²⁸. Były to mniszki: Margit Dánko (która zmarła w 1936 r.), Antónia Jolán Dánko, Bartholómea

²⁵ Archivum Generale Ordinis Praedicatorum w Rzymie (dalej: AGOP), *Luxemburgum* XII. 74000 *Monasterium Beatae Mariae Virginis a Misericordia*, por. XII. 47010.

²⁶ W zasobie archiwum generalnego zakonu dominikanów w Rzymie są jedynie dwa zespoły dotyczące węgierskich dominikanek, żaden z nich nie dotyczy mniszek. Por. AGOP *Hungaria*: XII. 73500 *Gunsien* (Güns [Kőszeg]); XII. 73510 *Inst. Rosarii Perpetui Sanctae Helisabeth de Hungaria*.

²⁷ Por. M. Puskely, *Keresztény szerzetesség. Történelmi kalauz*, t. 1, A – K, Budapest 1995, s. 237.

²⁸ Informacja listowna z dnia 19 listopada 2007 r. udzielona przez ostatnią przeoryszkę klasztoru w Luksemburgu, matkę Reginę Müller OP, przebywającą wówczas w klasztorze dominikanek w Prouilhe we Francji. Wywiad z siostrami: MARIĄ DOMINICĄ NAGYBÉLTEKI OP i ILOŃĄ SZEGEDY OP przeprowadzony 24 lipca 2008 r. w ich klasztorze w Göd.

Rózália Ilona Bedi i Ilona Szegedy²⁹. Najpierw (w 1934 r.) wstąpiły trzy kandydatki, a potem (w 1937 r.) czwarta – Ilona Szegedy, urodzona 10 sierpnia 1914 r. w Szombathely. Wszystkie też w Luksemburgu odbyły kolejno swą formację zakonną. I tak siostra Bartholómea Bedi, rodem z Mesterházy (urodzona 16 sierpnia 1912 r.), złożyła jako konwerska pierwszą profesję 9 maja 1936 r., a śluby wieczyste równo trzy lata później³⁰. Siostra Antónia Dánko, urodzona 3 czerwca 1918 r. w Selmecbányi (dziś Banská Štiavnica) w dawnym województwie Hont, złożyła śluby 12 czerwca 1937 r., a siostra Ilona Szegedy z Szombathely swe śluby czasowe złożyła 5 sierpnia 1939 r.³¹



Pierwsza profesja s. Ilony Szegedy w klasztorze w Luksemburgu 5 sierpnia 1939 r.

W 1941 r. Niemcy podczas okupacji Luksemburga w ramach walki nazizmu z katolicyzmem zlikwidowali pewną liczbę tamtejszych klasztorów. Doświadczył tego i konwent dominikanek w Limpertsbergu. Zimą porą gestapo przewiozło zakonnice do niemieckiego klasztoru mniszek Zakonu Kaznodziejskiego w Klausen, skąd następnie powyjechały do swych stron rodzinnych³². Wówczas trzy węgierskie dominikanki powróciły do swej ojczyzny. Siostry Ilona, Antónia i Bartholómea przyjechały do Koszyc (na podstawie tzw. arbitrażu wiedeńskiego w 1938 r. zwróconych Węgrom) i tam zatrzymały się w klasztorze Chrystusa Króla należącym do zgromadzenia dominikanek św. Małgorzaty Węgierskiej³³. Przebywały w nim do 1944 r.,

²⁹ Tamże. List od matki Reginy Müller OP datowany na 27 lutego 2008 r., wysłany z klasztoru w Prouilhe.

³⁰ Obrazek z dedykacją s. Marii Marcoliny z klasztoru luksemburskiego: *Der Ib. Sr. M. Bartholomäa Zur Erinnerung an den schönen Tag ihrer hl. Profess 9-5-1939*. Kopia obrazka w posiadaniu autora – oryginał w posiadaniu Katalin Horváth z Veszprém.

³¹ Informacja z listu matki Reginy Müller OP z 27 lutego 2008 r.; Informacja z listu s. Imeldy Évy Farkas OP z lutego 2013 r.

³² Jednym ze śladów rozproszenia mniszek luksemburskich był fakt, że jedna z nich, s. Rosaria Marta Fulneczek OP w czasie II wojny światowej przebywała w miejscu swego urodzenia, w domu swego brata w Bieńkowicach koło Raciborza. W zbiorach rodzinnych państwa Fulneczków w Bieńkowicach zachowała się wówczas wykonana fotografia tej siostry z bratem.

³³ Informacja od s. Ilony Szegedy OP otrzymana podczas rozmowy w Göd 24 lipca 2008 r.

kiedy Rosjanie zajęli miasto. Koszyce zostały włączone do Czechosłowacji, rozpoczęło się więc usuwanie Węgrów z miasta. Jedenaście węgierskich dominikanek musiało wyjechać do Hódmezövásárhely, a na ich miejsce przyszły siostry słowackie ze zgromadzenia dominikanek bł. Imeldy. W Hódmezövásárhely zakonnice zostały podzielone. Dwie mniszki (Ilona Szegedy i Antónia Dánko) pojechały do Budapesztu, gdzie podjęły pracę w gospodarstwie dominikanów z klasztoru Królowej Różańca Świętego przy Sz. Domonkos utca 3 (dzisiejsza Thököly) w Peszcie. Zastąpiły w szwalni i w kuchni braci zakonnych wcielonych do wojska. Trzecia z sióstr, Bartholómea Bedi dostała się do domu macierzystego dominikanek św. Małgorzaty w Kőszeg, gdzie wyszkolono ją na kucharkę³⁴.



Klasztor dominikanek św. Małgorzaty w Koszycach

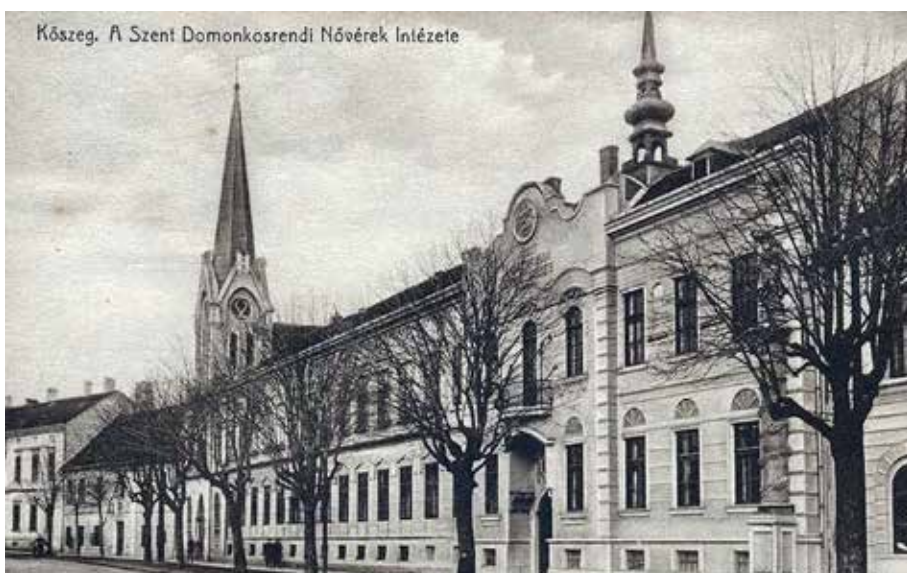
W 1948 r. Prowincja Węgierska Dominikanów rozpoczęła realizację fundacji klasztoru mniszek swego zakonu w Szegedzie (na terenie diecezji Szeged–Csanád). Podjęto się odrodzenia po czterech stuleciach nieistnienia na Węgrzech kontemplacyjnej gałęzi zakonu³⁵. Wybór padł na Szeged, bowiem tam wdowa Mihályné Tóth przekazała siostronom swój dom z zastrzeżeniem, że może w nim przebywać do swej śmierci. Ponieważ mniszki miały już gdzie mieszkać, ich wspólnota została prawnie uznana przez Kościół i zakon dominikański. Trzy siostry stały się załóżkami nowego klasztoru klauzurowego, który za patronkę przyjął niedawno kanonizowaną (w 1943 r.) świętą Małgorzatę

³⁴ Informacja od sióstr Ilony Szegedy OP i Márii Dominici Nagybétki OP z 24 lipca 2008 r.

³⁵ Por. M. Puskely, *Keresztény szerzetesség...*, dz. cyt., s. 237.



Klasztor dominikanek św. Małgorzaty w Hódmezővásárhely



Dom macierzysty dominikanek św. Małgorzaty w Kőszeg

Węgierską. Mniszki zamieszkały w niewielkim domu przy Madách Imre utca 3 i niebawem otrzymały ze strony Kościoła prawne zatwierdzenie. Przeoryszą została siostra Ilona Szegedy, mimo że nie miała jeszcze ślubów wieczystych. Także inne dominikanki (za wyjątkiem konwerski Bartolómei Bedi) nie miały ślubów uroczystych, więc co roku składały profesje proste. W Szegedzie



Widok ulicy Madách w Szegedzie

znajdował się już założony wcześniej klasztor zgromadzenia dominikanek św. Małgorzaty Węgierskiej, które pomogły miszkom w urządzeniu się na nowym miejscu. Równocześnie w kościołach na terenie Węgier został odczytany komunikat, że powstaje kontemplacyjny klasztor Zakonu Kaznodziejskiego i można do niego wstępować. Informacja ta dotyczyła zwłaszcza członkiń zgromadzeń apostołskich, które pragnęłyby życia w ścisłej klauzurze. Zaraz też zgłosiły się dwie zakonnice: Euphemia Mária Bucsy ze zgromadzenia dominikanek z austriackiego Gleisdorfu oraz Augustza Jolán Niczky³⁶, dominikanka św. Małgorzaty z klasztoru w Köszeg. Wstąpiła także kandydatka „ze świata”, która jednak niebawem wystąpiła, gdyż nie umiała wytrwać w klasztorze klauzurowym³⁷.

Przez dwa lata mniszki przystosowywały się do życia klauzurowego i wypracowywały własne rozwiązania w prowizorycznym wciąż klasztorze. W połowie roku 1950 w klasztorze przebywało pięć dominikanek (Ilona, Antónia, Bartholómea, Euphemia i Augustza) oraz jedna postulantka (Olga). Wraz

³⁶ W archiwum Zgromadzenia Sióstr Dominikanek św. Małgorzaty w Budakeszi znajduje się ocalała z rozproszenia zgromadzenia w latach 1950–1989 Księga Sióstr Zmarłych (archiwum nie posiada sygnatur, a księga numerowanych stron), w której zapisano, że urodzona 16 maja 1905 r. w Budapeszcie Jolán Niczky 10 lutego 1927 r. wstąpiła do klasztoru dominikanek św. Małgorzaty w Köszegu. Tam została obieczona na konwerskę 18 sierpnia 1927 r. i otrzymała imię s. Mária Augustzina. Około 1940 r. przeszła do mniszek Zakonu Kaznodziejskiego. Siostra Augustza Niczky OP zmarła 1 maja 1971 r.

³⁷ Informacja od sióstr Ilony Szegedy OP i Márii Dominici Nagybélteki OP z 24 lipca 2008 r.



Siostra Euphemia Mária Bucsy

z siostrami mieszkała także wdowa Tóth³⁸. Wspólnota rozwijała się pomyślnie, mimo że sytuacja polityczna na Węgrzech coraz bardziej się komplikowała. Władze komunistyczne przystąpiły do walki z Kościołem: w 1949 r. ksiądz-primas József Mindszenty znalazł się z wyrokiem dożywocia w więzieniu, następnie upaństwowione zostało całe szkolnictwo wyznaniowe, przejęto dobra kościelne i brutalnie skasowano 63 zakony (23 męskie i 40 żeńskich)³⁹. Kasata dotknęła także dominikanki kontemplacyjne. Wprawdzie wysłani 8 czerwca 1950 r. przez komunistyczne władze milicjanci nie znaleźli domu mniszek, gdyż był on niewielkim budynkiem, a szukali zakonnic w okazałej kamienicy, to wspólnota się rozproszyła. Rano dwie siostry (w tym przeorysza) udały się do seminarium duchownego, gdzie je przyjęto z wielkim zdziwieniem, że nie zostały aresztowane w nocy i oświadczone im, że muszą szybko powrócić do klasztoru, przebrać w świeckie szaty i się rozproszyć⁴⁰. Biskup Szegedu i Csanád, Endre Hamvas, poinformował przeoryszę, która przybyła z towarzyszką do seminarium, żeby się szybko spakowały. W tej sytuacji zakonnic o godzinie szóstej rano 9 czerwca 1950 r. opuściły klasztor. Mniszki w duchu posłuszeństwa spakowały się, a towarzyszący rozproszeniu pośpiech wynikał z wielkiego zagrożenia aresztowaniem przez komunistyczny aparat bezpieczeństwa. Przeorysza Ilona Szegedy wszystkie pieniądze klasztorne podzieliła

³⁸ Informacja od s. Ilony Szegedy OP otrzymana podczas rozmowy w Göd 24 lipca 2008 r.

³⁹ Por. A. Engelmayr, *Nowe wyzwanie wobec Kościoła*, w: *Węgry – Polska, wspólne dziedzictwo*, red. J. Zimny, Sandomierz 2007, s. 392.

⁴⁰ Informacja od s. Ilony Szegedy OP otrzymana podczas rozmowy w Göd 24 lipca 2008 r.

między siostry, które miały się udać, z uwagi na bezpieczeństwo bez wzajemnego informowania się, dokąd wyjeżdżają, każda w swoją stronę. W klasztorze pozostała wdowa Mihályne Tóth, którą niebawem także wywłaszczono, by w budynku zrobić miejsce na bibliotekę dokumentów oraz prywatne mieszkania⁴¹.

W konspiracji (1950–1989)

Siostry prawdopodobnie wyjechały do rodzin lub znajomych. Przeorysza przybyła do swego domu rodzinnego w Szombathely, jednak jej wystraszona matka nie mogła jej przyjąć, gdyż w niewielkiej miejscowości wszyscy się znali, a ukrywająca się zakonnica łatwo mogła się stać obiektem zainteresowania służby bezpieczeństwa. Ilona Szegedy znalazła więc schronienie w dużym mieście, w Budapeszcie, gdzie nikt jej nie znał. Zamieszkała w XVI dzielnicy Pesztu-Mátyásföld u świeckiej tercjarki dominikańskiej Andrásné Sthréhling. Wraz z nią zakupiła po jakimś czasie dom przy ulicy Csömöri 101. Zaraz po przyjeździe do stolicy podjęła pracę w męskim gimnazjum jako pomoc kuchenna. Następnie pracowała w kilku różnych miejscach. Dopiero po 1956 r. państwowa polityka wobec katolików zelżała i zakonnicom także było nieco łatwiej, więc siostra Ilona została zatrudniona w powołanej dla byłych zakonników spółdzielni pracy *Szolidaritás*. Tam przez 10 lat szyła rękawice. W 1970 r. przeszła na emeryturę i wówczas otrzymała paszport (wcześniej go jej odmawiano), by mogła wyjechać do klasztoru dominikanek w Luksemburgu. W tym konwencie zamieszkanym przez wielonarodową wspólnotę przebywała przez pół roku. W 1970 r. na ręce tamtejszej przeoryszy Pii Habaru złożyła swe śluby wieczyste. Mimo że luksemburskie mniszki chciały, aby s. Ilona Szegedy pozostała w ich wspólnotcie, ona zdecydowała się powrócić na Węgry⁴².

Udało się też uzyskać informacje o losach drugiej z mniszek, konwerski, siostry Bartolómei Bedi. Według zachowanego dowodu tożsamości siostra Bartolómea od 23 stycznia 1980 r. mieszkała w Padragkút w województwie veszprémskim, w powiecie Ajka, w domu swej matki oraz młodszej siostry. Tam zmarła w 1980 r., w wieku 68 lat.⁴³ Została pochowana w białym habicie w Mesterháza⁴⁴. Była szóstym z ośmiorga dzieci pobożnych małżonków Józsefa Bedi i Rozalii Szany. Przebywając w Sopron, Róza Bedi zdecydowała się zostać zakonnica. Dzięki pomocy spowiednika, dominikanina Bertalana Badalika dostała się do klasztoru dominikanek w Koszycach. Stamtąd przeszła do klasztoru w austriackim Gleisdorf. Jednak, pragnąc bardziej surowego

⁴¹ *Tamże*.

⁴² *Tamże*. Wypowiedź uzupełniona informacjami od s. Márii Dominici Nagybéteki OP, która brała udział w rozmowie 24 lipca 2008 r.

⁴³ Dokument tożsamości posiada jej kuzynka Katalin Horvát w Padragkút.

⁴⁴ Życiorys S. Bartolomei Bedi, mps. w posiadaniu autora (przekazany przez p. Katalin Horvát).



Siostra Ilona Szegedy na fotografii z 14 kwietnia 1971 r.

życia, została mniszką w Luksemburgu. Tam podczas ślubów wieczystych do imienia s. Maria Bartolómea otrzymała predykat: od Dzieciątka Jezusa. W Luksemburgu jako konwerska zajmowała się hodowlą kurczaków. Podczas II wojny światowej wraz z trzema węgierskimi współsiostrami przebywała w klasztorze dominikanek w Koszycach, gdzie powierzono jej opiekę nad chorymi. Po wojnie s. Bartolómea zamieszkała we wspólnocie, która się utworzyła w Szegedzie. Po rozproszeniu w czerwcowy poranek 1950 r. udała się do domu rodziców w Mesterházie. Gdy tamtejszy proboszcz Péter Pálmai został przeniesiony do kościoła św. Emeryka w Budapeszcie, mogła wyjechać wraz z nim w charakterze jego gospodyni. Następnie wraz z proboszczem przeniosła się do parafii w Dad. Tam ks. Péter Pálmai został oskarżony, więc s. Bartolómea powróciła do domu rodziców. Przez pewien czas pracowała w Budapeszcie w domu religijnej rodziny: uczyła dzieci języka niemieckiego i francuskiego. Gdy zachorowała, powróciła do domu matki. Tam dużo się modliła i starała się żyć zgodnie z regułami zakonu. Prowadziła też korespondencję z siostrami

żyjącymi w ukryciu. Ponadto pisała listy do Austrii, Polski i Serbii. Udało się jej także raz pojechać do Luksemburga oraz wraz z jednym kapłanem do Rzymu. Mieszkając w Budapeszcie, odwiedzała sztykanowanego biskupa veszprémskiego Bertalana Badalika. W posiadaniu jej kuzynki pozostały niewielkie pamiątki po s. Bartolomei od Dzieciątka Jezus Bedi: obrazek profesyjny, dokument tożsamości i różaniec zakonny.

Trzecia siostra, chórowa, o której zachowały się jakiekolwiek informacje, Euphemia Bucsy, która pochodziła z tej części Węgier, która znalazła się w Serbii, udała się do swego domu rodzinnego i po śmierci matki powróciła do dominikanek czynnych z kongregacji z Gleisdorfu w Austrii⁴⁵. W 1989 r., kiedy na Węgrzech mogły na nowo funkcjonować klasztory, chciała powrócić do dominikanek mniszek, ale była już zbyt mocno posunięta w latach (miała bowiem 76 lat), aby dołączyć do organizującej się wspólnoty. Jednak utrzymywała z siostrami klauzurowymi kontakt, także przyjeżdżając do ich domu w Nagylózs.

O czwartej dominikance, siostrze Antónii Joláncie Dankó wiadomo ze źródeł węgierskich jedynie to, że przedostała się do Luksemburga i zmarła w tamtym klasztorze⁴⁶. O innych z rozproszonych w 1950 r. zakonnicach nie ma praktycznie żadnych wiadomości. Wszystkie one zmarły jednak do 1989 r. Dokładnie wiemy tylko o śmierci s. Augusty Niczky, która zmarła 1 maja 1971 r. w Budapeszcie., Fakt ten został zapisany w aktach Zgromadzenia Sióstr Dominikanek św. Małgorzaty Węgierskiej⁴⁷. W latach 70. i 80. siostry spotykały się okazjonalnie, przy okazji urodzin i imienin. Wtedy też mogły odczuwać między sobą więź zakonną. Równocześnie ojciec József Szigeti, który był dyrektorem trzeciego zakonu oraz submagistrem studentatu braci, a także bibliotekarzem konwentu peszteńskiego, organizował zakonspirowane rekolekcje i spotkania sióstr ze zgromadzenia dominikanek św. Małgorzaty. Zaproszenia otrzymywała też s. Ilona, która na nie przybywała. Te spotkania były jedyną formą wspólnotowego przebywania zakonspirowanych członków Zakonu Kaznodziejskiego na Węgrzech⁴⁸.

Mimo komunistycznych realiów życia, niektóre młode Węgierki pragnęły zostać zakonnice. Wówczas księża, którzy podjęli się ich kierownictwa duchowego, kontaktowali je z zakonspirowanymi mniszkami. Na przełomie lat 60. i 70. dominikanie w Peszcie mieli lekarza, Vilmosa Molnára, który z żoną Beatą, świecką tercjarką dominikańską, doczekał się pięciorga dzieci. Ojciec György Cserthö, przełożony tajnego studentatu dominikanów z klasztoru w Peszcie, upatrzył sobie najstarszą córkę doktora, Márię, mającą wykształcenie prawnicze, która z powodu stwardnienia rozsianego nie mogła być czynna zawodowo

⁴⁵ Informacja od s. Ilony Szegedy OP z 24 lipca 2008 r.

⁴⁶ Informacja od s. Imeldy Farkas OP z listu z lutego 2013 r.

⁴⁷ Taką informację autorowi w liście z 23 maja 2010 r. podała przełożona klasztoru zgromadzenia sióstr dominikanek św. Małgorzaty w Budapeszcie, s. Imelda Farkas OP.

⁴⁸ Informacja od s. Ilony Szegedy OP i s. Márii Dominici Nagybélteki OP z 24 lipca 2008 r.

i poruszała się na wózku inwalidzkim, aby została tajną mniszką dominikańską. Mária chętnie się zgodziła i w obecności siostry Ilony Szegedy, na ręce ojca György'ego Cserthő, jako siostra Mária Margit złożyła konspiracyjnie 12 października 1972 r. uroczyste śluby zakonne⁴⁹. Margit Molnár prawie dwadzieścia lat wiodła ukryte życie zakonne we własnym domu. Gdy zaś w końcu lat osiemdziesiątych na Węgrzech upadł reżim komunistyczny J. Kádára i nastąpiła wolność, wówczas odradzająca się Prowincja Dominikanów przystąpiła do tworzenia wspólnot zakonnych. Także siostra Margit, mimo choroby, przywdziała habit i była gotowa podjąć regularne życie dominikanki klauzurowych. Wzięła także odpowiedzialność za formację zakonną zgłaszających się kandydatek. Rola siostry (z pokory nie chciała przyjąć przysługującego przeorynom tytułu matki) Margit Molnár była nie do przecenienia.

Obok siostry Margit mniszką została jeszcze jedna osoba. Jest nią żyjąca do dziś prywatnie w Szombathely Borbála Katalin Kutas. Początkowo na sposób tajny była dominikanką z kongregacji św. Małgorzaty, a następnie przeszła do mniszek, których profesję przyjęła. Przez ten czas była związana z dominikaninem, o. Imrem Mária (Géza) Bergou, którego pielęgnowała w chorobie w jego mieszkaniu w Győr⁵⁰.



Siostra Mária Margit Molnár
(lata dziewięćdziesiąte XX w.)

⁴⁹ Siostra Mária Margit OP, czyli dr Mária Molnár urodziła się w 1940 r. jako najstarsza z pięciorga dzieci lekarza domowego klasztoru dominikanów w Budapeszcie, dr Vilmosa Molnára i jego żony Beaty. Po ukończeniu studiów prawniczych pracowała jako sędzia. Jednak z powodu choroby (*sclerosis multiplex*) stała się inwalidką i przeszła na rentę. Ponieważ jej rodzina przyjaźniła się z dominikanami po rozproszeniu klasztoru, jeden z nich, o. dr György Csertő OP, umożliwił Márii wstąpienie do zakonu mniszek dominikańskich. Z powodu prześladowania Kościoła Mária jako siostra Margit na sposób tajny złożyła śluby wieczyste 12 października 1972 r. w mieszkaniu Molnarów (Budapeszt, dz.-XIV Fogarasi u. 87, no. 3 na parterze) w obecności ojca Cserthő, a także s. Ilony Szegedy OP, jedynej wówczas mniszki zakonu, która mogła przybyć na tę uroczystość. Gdy na Węgrzech nastąpiła wolność s. Margit podjęła się, mimo swej choroby, zorganizowania klasztoru klauzurowego, na którego czele stanęła jako przeorysza. Na to stanowisko została mianowana 2 lutego 1992 r. Zmarła w klasztorze w Göd 16 stycznia 1998 r. Por. Archiwum klasztoru SS Dominikanki w Göd, kartka pocztowa z wpisem profesyjnym s. Margit; informacje o siostrze Margit uzyskane drogą korespondencyjną od s. Márii Dominici Nagybéltki OP z listu z 11 czerwca 2010 r.

⁵⁰ Informacja od s. Dóry Aliz Rauscher OP.

Wcześniej jednak żyjące w konspiracji mniszki dominikańskie oraz siostry ze zgromadzenia dominikanek św. Małgorzaty znajdowały duchowe wsparcie w zagranicznych wspólnotach żeńskich zakonu. Otóż w ramach wyjazdów urlopowych poszczególne mniszki i siostry były przyjmowane oraz goszczone za kłauzurą polskich klasztorów mniszek w Krakowie „Na Gródku” i w Świętej Annie koło Częstochowy. Kroniki dominikanek gródeckich 19 razy wspominają o pobycie węgierskich sióstr w tym klasztorze (w czerwcu i sierpniu 1984 r., w kwietniu i grudniu 1985 r., w kwietniu, maju, wrześniu i grudniu



Kartki pocztowe z poświadczeniem tajnych ślubów s. Márii Margit Molnár

1986 r., marcu, maju i grudniu 1987 r.)⁵¹. Natomiast w kronice dominikanek w Świętej Annie odnotowany jest jednorazowy pobyt czterech węgierskich mniszek w dniach 25–30 czerwca 1984 r.⁵²

W czasie rozproszenia zakonów na Węgrzech jeden z dominikanów, Imre Mária (Géza) Bergou, tajnie zajmował się rekrutacją powołań i gromadził wokół siebie młode kobiety, które na sposób konspiracyjny stawały się dominikankami⁵³. Także ojciec József Domonkos Mészáros był odpowiedzialny za siostry klauzurowe przebywające w ukryciu⁵⁴. Owe siostry już w dobie wolności, w 1991 r. na polecenie z Rzymu miały się zadeklarować, do której gałęzi zakonu chcą należeć, czy pragną być mniszkami, czy siostrami apostołskimi w kongregacji św. Małgorzaty Węgierskiej⁵⁵. Dotąd bowiem niektóre z sióstr same nie wiedziały, do jakiej gałęzi zakonu należą, czy monastycznej, czy apostołskiej⁵⁶. Po dokonaniu wyboru dominikankom uznano ich śluby zakonne i zobowiązano je do przestrzegania przepisów właściwych dla każdej z form życia zakonnego. Wszystkie siostry, za wyjątkiem Margit Márii Molnár, Borbáli Katalin Kutas i Ilony Szegedy, które wybrały życie mnisze, zadeklarowały przynależność do zgromadzenia dominikanek św. Małgorzaty.

Nagylózs, klasztor Matki Boskiej Różańcowej (1989–1994)

Wspólnota dominikanek klauzurowych w Nagylózs, osadzie położonej w komitacie Győr–Moson–Sopron, tuż przy granicy austriackiej, swój byt oparła na osobie matki Margit Molnár. Mimo iż onasama nigdy nie prowadziła życia konwentalnego, a w dodatku była bardzo poważnie chora i przez to unieruchomiona na wózku inwalidzkim, heroicznie podjęła dzieło zorganizowania na Węgrzech regularnej wspólnoty dominikanek kontemplacyjnych. W 1989 r. zamieszkała w domu w Nagylózs, gdzie 2 lutego 1992 r. została przeoryszą

⁵¹ Por. Aneks 1; Archiwum Klasztoru SS Dominikanek „Na Gródku” w Krakowie (dalej: ADGK), *Kronika Klasztoru SS Dominikanek „Na Gródku” w Krakowie* (od 17 VII 1982 do 26 VIII 1986), s. 212, 214, 227, 229, 304, 376, 420, 422, 425, 441, 442; *Kronika Klasztoru SS Dominikanek „Na Gródku” w Krakowie* (od 28 VIII 1986 do 16 XI 1989), s. 15, 44, 71, 74, 84, 170. W tym miejscu pragnę podziękować s. Agnieszce Halinie Łyko OP z klasztoru mniszek dominikańskich w Krakowie „Na Gródku” za przekazanie wypisów z kronik klasztornych.

⁵² Por. Aneks 2; Archiwum Klasztoru SS Dominikanek w Świętej Annie (dalej: ADSA), rps. sygn. A40, *Kronika Klasztoru SS Dominikanek u Świętej Anny pod Przyrowem prowadzona od września 1983 do lipca 1984r.*, s. 180–186. W tym miejscu dziękuję s. Zdzisławie Krystynie Szymczyńskiej OP podprzeoryszy klasztoru mniszek dominikańskich ze Świętej Anny za przygotowanie wypisów z kroniki klasztornej.

⁵³ Informacja udzielona 18 października 2010 r. przez s. Imeldę Évę Farkas OP.

⁵⁴ Informacja udzielona w lutym 2013 r. przez s. Imeldę Évę Farkas OP.

⁵⁵ *Tamże*. Informacja udzielona 18 października 2010 r. przez s. Imeldę Évę Farkas OP.

⁵⁶ Informacja udzielona 18 czerwca 2011 r. przez o. Józefa Pucilowskiego OP.



Dekret generała zakonu mianujący
 s. Margit Molnár przeoryszą w Nagylózs

i tę funkcję pełniła przez dwie kadencje, aż do swej śmierci 16 stycznia 1998 r. Po jej śmierci nie została już wybrana następną przełożoną wspólnoty⁵⁷. Tam siostra Ilona Szegedy i inne siostry żyjące w rozproszeniu, które wcześniej potajemnie do niej dołączyły, mogły się gromadzić. Wróciła także siostra Euphemia Bucsy mieszkająca dotychczas w Jugosławii.

Mniszki, chcąc sformalizować fakt swego istnienia, zwróciły się w 1989 r. z prośbą o uznanie ich za kontynuację klasztoru z Szegedu. Otrzymały ze strony zakonu ustne potwierdzenie i to wystarczyło im wobec władz węgierskich⁵⁸.

Od 1990 r. do wspólnoty w Nagylózs zaczęły się zgłaszać kandydatki do życia zakonnego⁵⁹. Siostra Margit



Wspólnota w 1990 r.

⁵⁷ Wiadomość uzyskana w liście od s. Márii Dominici Nagybélteki OP z 11 czerwca 2010 r.

⁵⁸ Wiadomość uzyskana w liście od s. Márii Dominici Nagybélteki OP z 20 czerwca 2010 r.

⁵⁹ Siostra Mária Puskely SSND tak ujęła odrodzenie się dominikanek po upadku komunizmu na Węgrzech: *Prawnym potomkiem tego założenia [z Szegedu] jest wspólnota zakonna, która zaczęła na nowo swoje życie w 1989 r. w Nagylózs z dwiema dawnymi mniszkami mającymi śluby wieczyste oraz z dwiema nowicjuszkami*. Por. M. Puskely, *Keresztény szerzetesség...*, dz. cyt., s. 237.

oblekła kilka z nich. Z tego grona jednak za wyjątkiem jednej siostry (Márii Domini Nagybélteki) żadna nie pozostała we wspólnocie⁶⁰. Mając świadomość tego, że sama nie jest w stanie dać im prawidłowej formacji i wdrożyć do życia w klasztorze klauzurowym, przeorysza kilkakrotnie zwracała się z prośbą o personalną pomoc do polskiego klasztoru dominikanek w Świętej Annie. Jednak tamtejsza wspólnota, choć była liczna, nie udzieliła siostrze Molnár pomocy, tłumacząc to tym, że sama jest zaangażowana w fundację nowego klasztoru w Grodzisku Mazowieckim pod Warszawą, a prawo zakonne nie przewiduje, aby jeden klasztor jednocześnie był od-



Jedne z pierwszych obłóczyn

powiedzialny za dwie fundacje⁶¹. Dla polskich sióstr problemem była także bariera językowa. Niemniej siostry z klasztoru „Na Gródku” w Krakowie nadal miały kontakt z węgierskimi dominikankami. Trzykrotnie bowiem do klasztoru przybywały węgierskie dominikanki⁶².

Tymczasem warunki życia w Nagylózs nie sprzyjały rozwojowi rosnącej liczebnie wspólnoty kontemplacyjnej, więc po pięciu latach siostra Margit Molnár zdecydowała się podjąć ofertę przeprowadzki do Tápíószentmárton, gdzie rysowała się możliwość wzniesienia zespołu klasztornego. Władze prowincji węgierskiej zakonu zaakceptowały ten projekt i siostry jesienią 1994 r. opuściły Nagylózs.

⁶⁰ Informacja uzyskana drogą elektroniczną od s. Margit Tamás OP z klasztoru w Dax z dnia 23 listopada 2007 r., która przez pięć miesięcy była postulatką w Tápíószentmárton.

⁶¹ List wysłany z Nagylózs 21 czerwca 1994 r. do autora przez s. Margit Molnár: „2–3 lata temu po znajomości sama też spróbowałam prosić do tymczasowej pomocy 2–3 siostry z jednego polskiego klasztoru klauzurowego, lecz wówczas otrzymałam taką odpowiedź, że z powodu tworzenia nowej fundacji akurat nie ma u nich zbędnych sióstr. Zaprawdę teraz także cieszyłabym się, gdybym wiedziała, do którego klasztoru mogłabym się zwrócić z tą prośbą...”

⁶² ADGK, Kronika Klasztoru SS Dominikanek „Na Gródku” w Krakowie (od 15 IX 1992 do 24 VIII 1994), k. 159, 160, 163, 164, (zob. aneks pierwszy).



Węgierskie dominikanki na wirydarzu klasztoru dominikanek „Na Gródku” w Krakowie w 1994 r. (pierwsza, druga i czwarta w górnym rzędzie)



Kandydatki do węgierskich dominikanek w klasztorze dominikanek „Na Gródku” w Krakowie w 1994 r.

Tápiószentmárton, klasztor *Rosarium* przy Albertirsai
út. 1 (1994–1996)



Klasztor w Tápiószentmárton



Kaplica klasztorna w w Tápiószentmárton



Wspólnota sióstr w 1994 r.

Gdy prowizoryczny klasztor w Nagylózs okazał się niemożliwy do dalszego zamieszkiwania przez siostry, przeorysza Margit Molnár wraz z profeską czasową, nowicjuszka i postulantką przeprowadziła się w październiku 1994 r. do wsi Tápiószentmárton, koło Nagykáta w komitacie Pest, położonej na południowy wschód od stolicy Węgier, gdzie wszystkie zamieszkały w budynku przy Albertirsai út. 1, w pobliżu kościółka, przy którym planowały zbudować sobie klasztor⁶³.

Na nowym miejscu przeorysza wraz z młodymi siostrami próbowała wieść życie kontemplacyjne i czyniła starania, aby tworzyć właściwe ku temu warunki. Mimo że rzeczywistość była złożona i trudności się piętrzyły, w Tápiószentmárton śluby zakonne złożyły dwie siostry (Mária Dominica Nagybélteki – 23 grudnia 1994 r. i Márta Pethő – 14 września 1995 r.), obleczona została jedna (Anna Kunos – marzec 1995 r.) i do postulatu wstąpiła 21 czerwca 1995 r. Ildiko Dobos, a 2 lipca Orsolya Tamás i Éva Mellau, które w styczniu 1996 r. rozpoczęły nowicjat⁶⁴. Niestety postępująca coraz bardziej choroba przeoryszy

⁶³ Por. M. Puskely, *Keresztény szerzteség...*, dz. cyt., s. 237.

⁶⁴ *In Their Own Voice a History of The Hungarian Dominican Cloister Sisters "Only Dominican Cloister in Hungary"*. As told by Sister Martina Petho to Sister Ann Mrugala, September 19, 1995, druk luźny w posiadaniu autora.

(stwardnienie rozsiane) spowodowała, że musiała ona podjąć starania, aby zabezpieczyć przyszłość młodych siostr poza wspólnotą i dać im rzeczywistą formację zakonną. Dlatego też sześć siostr 18 stycznia 1996 r. wyjechało do Polski, do klasztoru dominikanek klauzurowych w Świętej Annie⁶⁵. Tam przebywały w nowicjacie do 27 kwietnia 1996 r. W 1996 r. do wspólnoty w Nagylózs zgłosiła się jeszcze jedna kandydatka. Jak zapamiętała s. Veronika Ildikó Dobos, miała na imię Ágota. Przebywała ona jednak u mniszek bardzo krótko.

Tymczasem te siostry, które z klasztoru Świętej Anny powróciły na Węgry, pozostawały w oczekiwaniu na decyzję międzynarodowej komisji mniszek i ich generalnego postulatora, Manuela Hoffstettera, w którym klasztorze dokończą swą formację i który to klasztor weźmie odpowiedzialność za przyszłą fundację na Wę-

grzech. Ustalono, że siostry wyjadą do Niemiec, do klasztoru w Klausen, który zadeklarował zarówno formację siostr, jak i podjęcie przy odpowiedniej ilości powołań węgierskich nowej fundacji. Jednak nie wszystkie siostry wyjechały do Niemiec, bowiem jedna z postulantek, Orsolya Tamás, odłączyła się i wstąpiła do klasztoru dominikanek w Świętej Annie, gdzie 9 grudnia 1997 r. została



Obłóczyny Orsolyi Tamás (siostry Margit Marii) w klasztorze dominikanek w Świętej Annie koło Radomska 9 grudnia 1997 r.

⁶⁵ W Kronice klasztoru dominikanek w Świętej Annie z lat 1994–1996 zapisano, że 18 stycznia 1996 r. przybyły do Świętej Anny siostry z Węgier, z klasztoru Matki Bożej Różańcowej w Tápiószentmárton. Było ich sześć, w tym dwie profeski czasowe, Agnes Viz (prof. 30 kwietnia 1994) i Márta Pethő (prof. 14 września 1995), jedna nowicjuszka, Anna Kunos (obleczona w marcu 1995 r.), i trzy postulanki (Ildiko Dobos, Orsolya Tamás i Éva Mellau). Ich przełożona s. Margit Molnár prosiła o możliwość ich pobytu w Świętej Annie przez rok. Jednak klasztor nie wyraził zgody na tak długi okres ze względu na wielkie trudności językowe praktycznie uniemożliwiające formację. W dniu 21 marca 1996 r. s. Agnes wróciła na Węgry z zamiarem wystąpienia z zakonu. Pozostałe siostry wyjechały ze Świętej Anny 27 kwietnia 1996 r.

Tymczasem jedna z postulantek z Tápiószentmárton, Orsolya Tamás, po opuszczeniu tamtejszej wspólnoty, 14 września 1996 r. wstąpiła do klasztoru Świętej Anny i po kilku dniach rozpoczęła postulat. Przedtem miesiąc przebywała w krakowskim klasztorze „Na Gródku”, ucząc się języka polskiego. W dniu 9 grudnia 1997 r. rozpoczęła nowicjat, przyjmując habit i zakonne imię s. Margit Maria. Wobec bardzo dużych trudności w swej formacji opuściła klasztor 29 czerwca 1998 r. Później była mniszką w dominikańskim klasztorze we francuskim Dax. Obecnie, po powrocie na Węgry jest osobą świecką.

obleczona jako siostra Margit Maria. Natomiast trzy siostry (profeska czasowa Márta Pethő, nowicjuszką Anna Kunos i postulantka Ildikó Dobos) w 1997 r. znalazły się we wspólnocie dominikanek w Klausen, która była również fundacją konwentu w Luksemburgu. Dziś w tej wspólnocie, która przeprowadziła się do Rieste-Lage, żyją trzy siostry Węgierki.



Grupa Węgerek w klasztorze dominikanek w Klausen w Niemczech

Po wyjeździe młodych sióstr na Węgrzech pozostała przeorysza, siostra Margit Molnár z siostrą Mărią Dominicą Nagybélteki. Gdy przeorysza zorientowała się, że nie ma możliwości wzniesienia w Tápiószentmárton klasztoru, a jednocześnie na Węgrzech zaczęto zwracać mienie kościelne, siostry zdecydowały się na przenosiny.

Göd, *Monasterium Rosarium* przy Madách 40 (1997)

W 1997 r. dwie siostry opuściły Tápiószentmárton i wprowadziły się do dość obszernego domu przy ulicy Madách 40 w Göd, mieście leżącym na lewym brzegu Dunaju, na północ od Budapesztu. Kupiły go za pieniądze otrzymane od państwa w ramach rekompensaty za skonfiskowany w 1950 r. dom w Szegecie. Powoli też mniszki zaczęły się tam urządzać.

W Göd też 16 stycznia 1998 r. zmarła siostra Margit⁶⁶. W klasztorze pozostała więc sama s. Mária Dominica Nagybélteki. W tej sytuacji w 1999 r.

⁶⁶ Informacja uzyskana z korespondencji od s. Margit Tamás OP z 23 listopada 2007 r.



Klasztor w Göd



Kaplica klasztoru w Göd



Siostra Ilona Szegedy na fotografii
z 24 lipca 2008 r.



Pogrzeb s. Ilony Szegedy 22 grudnia
2011 r.



Pogrzeb s. Ilony Szegedy 22 grudnia 2011 r.



Budapeszt, poddominikański kościół Matki Bożej Różańcowej, gdzie spoczęła w urnie w tamtejszym kolumbarium s. Ilona Szegedy



Siostra Mária Dominica Nagybelteki

zakon odmówił uznania prawnego dla klasztoru z uwagi na brak wymaganej liczby sióstr⁶⁷. Niebawem na prośby s. Márii Dominici dołączyła do niej s. Ilona Szegedy, która sprzedała swój domek w Budapeszcie i odtąd dwie wiekowe mniszki przebywały razem do końca 2011 r. i w dostępnym sobie sposób realizowały swe powołanie. W środę 7 grudnia 2011 r. nad ranem, po chorobie zmarła w szpitalu w Vácu w wieku 97 lat siostra Ilona Szegedy. Została pochowana w kolumbarium umieszczonym w poddominikańskim kościele Matki Bożej Różańcowej w Budapeszcie w czwartek 22 grudnia 2011 r. po mszy św., którą sprawował o. Pál Mária Leszkovszky OP w asyście wikariusza Wikariatu Generalnego Węgier Zakonu Kaznodziejskiego Máté Barny OP.

Na uroczystość przybyła s. Mária Dominica Nagybelteki OP oraz kilku dominikanów, członkowie fraterni trzeciego zakonu św. Dominika od Pokuty oraz grupa wiernych. Od tego momentu na Węgrzech przebywa już jedyna – i jak na razie ostatnia – mniszka dominikańska, siostra Mária Dominica Nagybelteki.

Obecnie więc nie ma na Węgrzech prawnie erygowanej wspólnoty mniszek dominikańskich, natomiast w klasztorze dominikanek w Rieste–Lage w Niemczech żyje grupa węgierskich zakonnice. Stanowią one jednak integralną część niemieckiego konwentu i aktualnie nie wydaje się, aby miały możliwość reaktywowania zakonu we własnej ojczyźnie.

Zakończenie

Chociaż pozostało niewiele źródeł do dziejów dominikanek klauzurowych na Węgrzech, okazało się możliwym prześledzenie losów wspólnoty mniszek Zakonu Kaznodziejskiego, której przyszło działać w wyjątkowo trudnych warunkach. Można było także, choć w niewielkim zakresie, dotrzeć do losów niektórych sióstr po rozproszeniu zgromadzenia. To, czego doświadczyły

⁶⁷ O odebraniu klasztorowi w Göd praw konwentu regularnego mniszek Zakonu Kaznodziejskiego tak się w korespondencji z 23 listopada 2007 r. wyraziła s. Margit Tamás OP: *Historia ta jest bardzo skomplikowana i wydaje mi się, iż brak kompetentnej osoby z odpowiednim doświadczeniem sprawił, iż tak naprawdę nigdy wspólnota tam nie powstała.*

dominikanki, było symptomatyczne do tego, co spotkało niemal wszystkie węgierskie wspólnoty zakonne żeńskie i męskie. Wprawdzie mniszki uniknęły aresztowania i pozbawienia na długie lata wolności w komunistycznym obozie pracy, lecz nagle znalazły się na ulicy pozbawione wszystkiego. Każda z sióstr udała się na wieloletnią tułaczkę i indywidualnie układała swoje życie. Gdy prześladowanie Kościoła na Węgrzech osłabło niektóre z zakonnice zaczęły się tajnie spotykać oraz brać udział w konspiracyjnych inicjatywach organizowanych przez działających w podziemiu dominikanów.

Wewnętrzne przekonanie poszczególnych sióstr oraz kontakty z innymi członkami zakonu pozwoliły na kontynuowanie w mocno zawężonym i zakamuflovanym zakresie powołania zakonnego. Świadomość przynależności do zakonu zawsze towarzyszyła siostrom, które po 1989 r., mimo jesieni swego życia, zdecydowały się podjąć regularne życie monastyczne. W przypadku dominikanek kontemplacyjnych trzy mniszki (Ilona Szegedy, Euphemia Bucsy i Margit Molnár) zapragnęły zamieszkać we wspólnocie, z tym że pierwsza dołączyła do nowo organizowanego konwentu klauzuruowego u schyłku jego prawnego istnienia, druga – mimo deklaracji i ożywionych kontaktów – z uwagi na podeszły wiek pozostała w klasztorze dominikanek w Gleisdorf w Austrii i trzecia, która choć nie знаła zakonnego życia regularnego, zdecydowała się stanąć na jej czele.

Zarysowawszy dzieje mniszek Zakonu Kaznodziejskiego na Węgrzech w XX w., należałoby postulować podjęcie bardziej dokładnych studiów nad ich losami. Przede wszystkim wydaje się celowe rozpoczęcie poszukiwań we wszystkich możliwych archiwach państwowych na Węgrzech, zwłaszcza pośród akt państwowych dotyczących akcji likwidacji klasztorów w czerwcu 1950 r. Warto by jeszcze dokonać kwerendy w Rieste-Lage w zasobie akt po zlikwidowanym klasztorze w Luksemburgu oraz w archiwum generalnym zakonu dominikanów w Rzymie, gdzie szczegółowa kwerenda może ujawnić jakieś dokumenty.

I o ile, idąc po linii akt zakonnych, praca wydaje się jakby ułatwiona, to archiwalia państwowe są mocno rozproszone i mogą się znajdować w przypadkowych miejscach. Dodatkową trudnością jest jeszcze fakt, że w większości dokumentacja dotycząca dominikanek po prostu nie istnieje, a spuścizna po siostrach, które zmarły w czasach komunistycznych – o ile istnieje – jest rozproszona i może być w posiadaniu rodzin, które trzeba by dopiero odnaleźć. Ponadto nie wiadomo, gdzie te siostry się ukrywały, a ich rodziny czasem także nie musiały wiedzieć, że ich ciocia czy kuzynka była zakonnica. Gdy więc zmarła taka tajna mniszka, częstokroć rodzina, likwidując rzeczy po niej, zaprzepaszczała ważny wycinek ogólnej spuścizny zakonu tego najtrudniejszego w jego dziejach okresu. Pozosta je więc jeszcze łut szczęścia, że znajdują się na Węgrzech jeszcze jakieś archiwalia. Do niedawna pamiątką tych dni była przebywająca w *Monasterium Rosarium* w Göd wyjątkowa siostra, Ilona Szegedy, bezpośredni świadek i historia węgierskich dominikanek XX w., która towarzyszyła ich początkowi jeszcze w Luksemburgu i była świadkiem zakończenia działalności regularnej wspólnoty wraz z przenosinami sióstr do Niemiec w 1997 r.

Aneks 1

Kronika klasztoru SS Dominikanek „Na Gródku” w Krakowie
(od 17 VII 1982 do 26 VIII 1986)

23 VI 1984 – sobota

O godz. 16.00 Mszę św. odprawił o. Andrzej Kamiński OP dla grupy (8 osób) sióstr dominikanek klauzurowych z Węgier. Odprawił Mszę św. w j. węgierskim⁶⁸. Siostry te pozostaną u nas przez tydzień, aby poznać prawdziwe życie klauzurowe, gdyż w swoim kraju są tego pozbawione, żyją w ukryciu, wykonując zwyczajne zawody, np. bibliotekarki, lekarza neurologa, nauczycielki, pielęgniarki itp. (str. 212)

25 VI 1984 – poniedziałek

Część Sióstr węgierskich, dokładnie cztery, wyjechały do klasztoru Św. Anny pod Przyrowem, aby poznać też Siostry nasze tam żyjące. O godz. 20.00 ksiądz z Węgier odprawił Mszę św. Siostry śpiewały pieśni węgierskie, a także części stałe Mszy św. Mają dobre i ładne głosy. Są bardzo szczęśliwe, że mogą uczestniczyć w naszym życiu, budujemy się ich skupieniem i rozmodleniem. Ubrałyśmy je w habity. (str. 212)

28 VI 1984 – czwartek

Po Nieszporach odbyła się rekreacja pożegnalna dwóch Sióstr z Węgier: s. Beaty⁶⁹ i Ewy⁷⁰ – nowicjuszek, które dziś jeszcze odjadą na Węgry. Rekreacja była pełna wzruszeń. O godz. 18.00 Siostry z żalem opuściły klauzurę i udały się na dworzec. Ogarniamy je serdeczną modlitwą siostrzaną. (str. 214)

30 VI 1984 – sobota

Cztery Siostry węgierskie powróciły dziś ze Św. Anny. Po Nieszporach odbyła się pożegnalna rekreacja, gdyż już wszystkie Siostry Węgierki dziś odjeżdżają. W momencie opuszczania klauzury na Siostry posypał się deszcz kolorowych płatków róż – były tym wzruszone. Po kilka płatków róż zabrały ze sobą. (str. 214)

12 VIII 1984 – niedziela

Przed południem weszły za klauzurę dwie następne Siostry dominikanki węgierskie, zapowiedziane już wcześniej przez te, które gościły u nas w czerwcu.

⁶⁸ O. Andrzej Kamiński OP nie zna języka węgierskiego, zapewne czytać tekst nauczył go wówczas jeszcze kleryk, br. Józef Puciłowski OP.

⁶⁹ Chodzi o s. Beatę Ibołę Maronyak, która zmarła w zgromadzeniu dominikanek św. Małgorzaty Węgierskiej.

⁷⁰ Chodzi o s. Imeldę Ęwę Farkas, która jest obecnie przełożoną w klasztorze dominikanek św. Małgorzaty Węgierskiej w Budakeszi.

Są to: s. Marcina⁷¹ (prof. czasowa) i s. Róża⁷² (po ślubach wieczystych), które nigdy jeszcze nie nosiły dominikańskiego habitu. Oczywiście zaraz nastąpiły „obłóczyny” i uszczęśliwione Siostry zaczęły wchodzić w nasz tryb życia. (str. 227)

18 VIII 1984 – sobota

W czasie Nieszporów, podczas Modlitwy wstawienniczej, Siostry węgierskie wypowiedziały w j. polskim, nieudolnie wprawdzie, ale bardzo żarliwie modlitwę dziękczynną, za łaskę pobytu w klasztorze z prośbą o błogosławieństwo Boże dla nas, po czym rozplakały się... co oczywiście ogromnie nas wzruszyło. Boże, zrozumialiśmy jeszcze lepiej, jak wielkie miłosierdzie wyświadczasz Polsce, że jeszcze Kościół cieszy się jaką taką wolnością i swobodnie może Cię chwalić! – podczas gdy na Węgrzech i w innych krajach komunistycznych życie zakonne znikło z publicznego widoku (po cichu bowiem rozwija się nadal i pomnaża swoje szeregi o nowe kandydatki i kandydatów). Ok. godz. 18-tej Siostry (po świecku już) opuściły klasztor, obiecując, że jak tylko nadarzy się okazja, przyjadą z powrotem! (str. 229)

3 IV 1985 – środa

Rano niespodziewanie przyjechała z Węgier s. Margarita, dominikanka. Gościliśmy ją w ubiegłym roku, w gronie kilku Sióstr, również dominikanek.

Tym razem tylko jej udało się przyjechać. Jest bardzo szczęśliwa, że może zakosztować życia klauzurowego, chociaż przez te kilka dni – 8 IV odjedzie. Sytuacja polityczna na Węgrzech uniemożliwia istnienie klasztorów. (str. 304)

21 XII 1985 – sobota

Na kilka dni przyjechała s. Róża z Węgier⁷³, dominikanka. Z radością włożyła na siebie habit i welon, którego u siebie nie może nosić. Jest wdzięczna Panu Bogu, że może choć kilka dni przeżyć jako mniszka klauzurowa. Z nami porozumiewa się w j. niemieckim. (str. 376)

1 IV 1986 – Wtorek Wielkanocny

Przyjechały do naszego klasztoru dwie Siostry z Węgier: s. Imelda⁷⁴ – po raz drugi i s. Angelika⁷⁵ – po raz pierwszy. Jutro – w środę, ma dojechać jeszcze s. Katarina⁷⁶, która zna j. niemiecki – będzie u nas już chyba po raz trzeci.

⁷¹ Siostra Márta Márta Kristóf, przebywa w zgromadzeniu dominikanek św. Małgorzaty Węgierskiej w klasztorze w Budakeszi.

⁷² Siostra Róża Aranka Hermann, profeska wieczysta która mieszka sama prywatnie.

⁷³ Chodzi o s. Różę Arankę Hermann.

⁷⁴ Chodzi o s. Imeldę Farkas, dziś przebywającą w zgromadzeniu dominikanek św. Małgorzaty Węgierskiej w Budakeszi.

⁷⁵ Wystąpiła z zakonu.

⁷⁶ Chodzi o s. Katalin Tódor, dziś przebywającą w zgromadzeniu dominikanek św. Małgorzaty Węgierskiej w Budakeszi.

Z tymi zaś dwoma młodymi Siostrami porozumiewamy się językiem miłości i „na migi”, lub słówkami rosyjskimi, bo innego języka nie znają. Wspaniałe, kochane Siostry! (str. 420)

5 IV 1986 – Sobota „Biała”

Pożegnały się z nami Siostry z Węgier (oprócz s. Katariny) – ze łzami, bo wiadomo, u nas mogą prowadzić normalne, regularne życie zakonne, a tam, na Węgrzech żyją w rozproszeniu... (str. 422)

12 IV 1986 – sobota

Wieczorem odjechała do Budapesztu s. Katarina Węgierka. Jest ona Przełożoną – koordynatorką wszystkich dominikanek klauzurowych (ukrytych) na Węgrzech⁷⁷. S. Katarzyna jest osobą w średnim wieku, bardzo wesołą i prostą. (str. 425)

20 V 1986 – czwartek

Przyjechała (wieczorem) s. Katarina z Węgier, w towarzystwie jednego Ojca dominikanina i brata, kandydata. (str. 441)

26 V 1986 – poniedziałek

Odjazd s. Katarzyny na Węgry. (str. 442)

*
* * *

Kronika klasztoru SS Dominikanek „Na Gródku” w Krakowie
(od 28 VIII 1986 do 16 XI 1989)

22 IX 1986 – poniedziałek

O godz. 9.00 przyjechała z Węgier s. Margarita OP⁷⁸, z czego zawsze bardzo się (nawzajem) radujemy. Odjedzie 29 IX 1986. (str. 15)

20 XII 1986 – sobota

Przyjechała kochana i dzielna s. Róża, dominikanka z Węgier. Będzie u nas cały tydzień. (str. 44)

23 III 1987 – poniedziałek

Ok. godz. 9.30 przyjechały trzy nasze Siostry z Węgier: s. Imelda – już po raz trzeci; s. Angelika – po raz drugi i jej rodzona siostra – s. Agnieszka⁷⁹ – po raz pierwszy. Szybko je obłóczamy w habitę, choć z porozumiewaniem się jest trudniej, gdyż

⁷⁷ Wedle s. Imeldy Farkas siostra Katalin Tódor jedynie zorganizowała przyjazd do Polski i nigdy nie była jakąkolwiek przełożoną dla mniszek.

⁷⁸ Chodzi o s. Margit Annę Héjję.

⁷⁹ Wystąpiła z zakonu.

żadna nie zna dobrze j. niemieckiego (ani po polsku tym bardziej), ale „językiem miłości” i za pomocą polsko-węgierskiego udaje nam się dogadać. (str. 71)

28 III 1987 – sobota

Pożegnałyśmy dzisiaj w czasie bardzo miłej rekreacji nasze trzy Siostry Węgierki, które odjechały o godz. 19.30. Towarzyszymy im modlitwą, także w nocy, gdyż wstawiamy na Godzinę Czytań o godz. 24 (tak zresztą jak w każdą sobotę W. Postu). (str. 74)

8 V 1987 – piątek

Około godz. 9.30 przyjechały nasze trzy Siostry Węgierki (na święcenia kapłańskie Brata Józefa Puciłowskiego OP – 9 V): s. Katarina, s. Margarita i s. Maria (Zuzanna)⁸⁰. Wieczorem 9 V już odjechały. (str. 84)

19 XII 1987 – sobota

Dziś przed południem przyjechała nasza Kochana s. Róża z Węgier. Będzie z nami do 28. XII. (str. 170)

*
* * *

Kronika klasztoru SS Dominikanek „Na Gródku” w Krakowie
(od 15 IX 1992 do 24 VIII 1994)

30 I 1994 – niedziela

Rano, ok. godz. 8.00 przyjechały z Węgier: s. Margit (Anna) Héjja OP⁸¹, z zawodu lekarz neurolog, psychiatra, nadal pracuje oraz Csilla Pethő⁸² – aspirantka 24-letnia, która zamierza wstąpić do klauzurowego Zgromadzenia Dominikanek na Węgrzech. Czilla (tak się wymawia jej imię) pochodzi z Debrecena, z parafii, w której od niedawna (niespełna rok) pracują dwaj polscy dominikanie: o. Ireneusz Wysokiński i o. Jacek Górski. Siostry te wejdą do klauzury jutro po południu, gdyż odwiedzą jeszcze Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Łągowicach. Tymczasem zamieszkają w „domku” gościnnym, w podwórku. (str. 159)

5 II 1994 – sobota

Podczas rekreacji wieczornej pożegnałyśmy się z s. Margit, która po tygodniowym pobycie „Na Gródku” dziś, ok. godz. 21.00 wyrusza w drogę powrotną.

⁸⁰ Siostra Mária Zsuzsanna Fekete.

⁸¹ Siostra Margit Anna Héjja, przebywa w zgromadzeniu dominikanek św. Małgorzaty Węgierskiej w klasztorze w Budakeszi.

⁸² Mártina Csilla Pethő była mniszką najpierw Tápiószentmárton, następnie u dominikanek kontemplacyjnych w Niemczech w Klausen i po przeniesieniu wspólnoty do Rieste-Lage. Obecnie, po opuszczeniu zakonu jest osobą świecką.

A więc Csilla pozostanie wśród nas przez jakiś czas sama. Jest nadzieja, że jeszcze ktoś z Węgier wkrótce dojedzie na Gródek. (str. 160)

7 II 1994 – poniedziałek

Rano zawitała do klauzury s. Beata Ibolya Maronyák OP⁸³ z Węgier, starsza już wiekiem, ale pełna energii. Z s. Beatą można się porozumieć nieco w j. niem. Csilla kilka lat temu przyjęła chrzest św. i za Patronkę obrała sobie św. Monikę. Wieczorem rekreacja była razem z s. Beatą, która była już u nas około 10 lat temu. (str. 163)

12 II 1994 – sobota

Pożegnanie siostry Beaty, która po tygodniowym pobycie u nas wraca na Węgry. (str. 164)

13 II 1994 – niedziela

Rano przyjechała z Węgier Mária (Marica) Mihalik⁸⁴ (licząca 23 lata), aby zapoznać się z naszym życiem. Jest koleżanką Csillo, która przebywa u nas od 31 stycznia i również zapoznaje się z naszym życiem. (str. 164)

19 II 1994 – sobota

Wieczorem opuściły klauzurę i udały się w drogę powrotną na Węgry: Csilla i Mária (Marica) Mihalik. (str. 168)

*
* *

Poza tym, przed rokiem 1997 było jeszcze pięć kandydatek z Węgier – przez kilka dni, które udały się potem do klasztoru w Lage (Niemcy)⁸⁵, jedna z nich była przez pewien czas w klasztorze Św. Anny, a następnie udała się do Dax. Z Lage jedna z nich odeszła. Pojechały tam z zamiarem powrotu na Węgry, po ukończeniu formacji, jednak pozostają tam nadal, być może nie ma warunków na Węgrzech.

Aneks 2

Rps. sygn. A 40, Kronika klasztoru SS Dominikanek u Świętej Anny pod Przyrowem prowadzona od września 1983 do lipca 1984 r., s. 180–186.

⁸³ Zmarła w zgromadzeniu sióstr dominikanek św. Małgorzaty Węgierskiej.

⁸⁴ Kandydatka do życia mniszego, która jednak nie wstąpiła do zakonu.

⁸⁵ Nieścisłość: udały się nie do Lage, tylko do Klaussem, skąd następnie wraz z całą tamtejszą wspólnotą przeprowadziły się do Rieste-Lage.

Cztery Siostry węgierskie pojawiły się niespodzianie dnia 25 czerwca 1984. Przeorysza powiadomiła Siostry, iż „na polecenie O. Prowincjała mają wejść do klauzury na kilkudniowy pobyt cztery nasze mniszki z Węgier, żyjące tam w ukryciu, gdyż oficjalnego życia zakonnego na Węgrzech nie ma. Grupie ośmiu Sióstr i dwóch Braci udało się przyjechać do Polski w charakterze turystów. Cztery Siostry zostały w Krakowie „Na Gródku”, a cztery Ojciec Andrzej Kamiński przywiózł do nas”. Tegoż dnia wieczorem węgierskie Siostry przebrały się w habity, otrzymały swoje miejsca w chórze i w refektarzu.

Były pewne trudności w porozumieniu się z powodu „bariery językowej”. Tylko jedna z Sióstr – gości znała trochę język niemiecki, z naszej zaś strony dwie jako tako ten język znały. Wskutek tego niewiele można było się dowiedzieć o ich życiu na Węgrzech, ale to w końcu nie jest tak bardzo konieczne. Oto imiona naszych czterech Sióstr: profeski wieczyste: S. Armella (która wstępowała jeszcze do normalnego klasztoru przed rokiem 1950)⁸⁶ i S. Jolanta⁸⁷; profeska czasowa S. Joanna⁸⁸ oraz nowicjuszka S. Zuzanna⁸⁹ z Budapesztu. [...] Nie znamy ich nazwisk, to niepotrzebne. Z zawodu dwie są pielęgniarkami, jedna księżową i jedna prawnikiem.

Siostry uczestniczyły w całodziennych modlitwach, we Mszy świętej, pomagały w pracy przy prasowaniu i w ogrodzie.

Południowy Różaniec odmawiany był w tych dniach w dwóch językach: połowa Zdrowaś po polsku, a druga część po węgiersku. Były wspólne, bardzo miłe rekreacje. „Ponieważ rozmowa była dość uciążliwa, po prostu dużo się śpiewało w obu językach”.

Siostry, oczywiście w cywilnym stroju, odjechały przed południem 30 czerwca do Krakowa. Wieczorem tegoż dnia miały wracać do Budapesztu. Zostały zaproszone na następny przyjazd, np. na święta Bożego Narodzenia, ale już do tego nie doszło.

Literatura

Archivum Generale Ordinis Praedicatorum w Rzymie, *Luxemburgum XII. 74000 Monasterium Beatae Mariae Virginis a Misericordia*.

Archiwum Klasztoru SS Dominikanek w Göd, kartka pocztowa z wpisem profesjonalnym s. Margit.

Archiwum Państwowe w Sibiu, Quellen 483, *Nagyszeben város számadáskönyvében*; APS, 1523. L. *Nagyszeben, domonkos kolostor*.

⁸⁶ Siostra Ármella Mária Majoros, przebywa w zgromadzeniu dominikanek św. Małgorzaty Węgierskiej w domu zakonnym w Hódmezővásárhely.

⁸⁷ Siostra Jolánta Margit Prohászka, przebywa w zgromadzeniu dominikanek św. Małgorzaty Węgierskiej i jest przełożoną domu zakonnego w Użgorodzie (Ungvár) na Ukrainie.

⁸⁸ Wystąpiła z zakonu.

⁸⁹ Siostra Mária Zsuzsanna Fekete.

- Archiwum Zgromadzenia Sióstr Dominikanek św. Małgorzaty w Budakeszi, Księga Sióstr Zmarłych ze Zgromadzenia SS Dominikanek św. Małgorzaty Węgierskiej.
- Bianchi C., *Zara cristiana*, Zara 1879, t. II, s. 257.
- Böle K., *Życiorys bł. Małgorzaty (królowny-dominikanki)*, Lwów 1932.
- Conspectus generalis Ordinis Fratrum Praedicatorum necnon index monasteriorum, congregationum et fraternitatum Rev.mi P. fr. Damiani Byrne eiusdem Ordinis Magistri...*, red. T. Radcliffe, Roma 1992, s. 101.
- Deák H., *Árpád-házi szent Margit csodái*, w: *A domonkos rend Magyarországon*, red. P. A. Illés, B. Czígány Zágórhidi, Piliscsaba-Budapest-Vasvár, s. 31–45.
- Engelmayer A., *Nowe wyzwanie wobec Kościoła*, w: *Węgry – Polska, wspólne dziedzictwo*, red. J. Zimny, Sandomierz 2007, s. 392.
- In Their Own Voice a History of The Hungarian Dominican Cloister Sisters "Only Dominican Cloister in Hungary". As told by Sister Martina Petho to Sister Ann Mru-gala, September 19, 1995*, druk luźny w posiadaniu autora.
- Informacja od s. Dóry Aliz Rauscher OP z Hódmezövásárhely.
- Informacja od s. Veroniki Ildikó Dobos OP z Budakeszi.
- Informacja udzielona 18 czerwca 2011 r. przez o. Józefa Puciłowskiego OP.
- Istoria unor așezări ardelenesti*, bmirw., s. 345, 258.
- Kronika Klasztoru SS Dominikanek „Na Gródku” w Krakowie*, Archiwum Klasztoru SS Dominikanek „Na Gródku” w Krakowie.
- Kronika Klasztoru SS Dominikanek u Świętej Anny pod Przyrowem*, Archiwum Klasztoru SS Dominikanek w Świętej Annie, rps. sygn. A40.
- List m. Reginy Müller OP z 27 lutego 2008 r. wysłany z Prouilhe.
- List m. Reginy Müller wysłany 19 listopada 2007 r. z Prouilhe we Francji.
- List o. Ireneusza Wysokińskiego OP z 28 kwietnia 2010 wysłany z Krakowa.
- List s. Dominici Nagybélteki OP z 11 czerwca 2010 r. wysłany z Göd.
- List s. Dominici Nagybélteki OP z 20 czerwca 2010 r. wysłany z Göd.
- List s. Dominici Nagybélteki OP z 27 maja 2010 r. wysłany z Göd.
- List s. Imeldy Évy Farkas OP z 18 października 2010 r. wysłany z Budakeszi.
- List s. Imeldy Farkas OP z 23 maja 2010 r. wysłany z Budakeszi.
- List s. Imeldy Farkas OP z lutego 2013 r. wysłany z Budakeszi.
- List s. Margit Molnár z 21 czerwca 1994 r. wysłany z Nagylózs.
- List s. Margit Tamas OP z 23 listopada 2007 r. wysłany z Dax.
- Obrazek z dedykacją s. Marii Marcoliny z klasztoru luksemburskiego: *Der lb. Sr. M. Bartholomäa Zur Erinnerung an den schönen Tag ihrer hl. Profess 9-5-1939*. Kopia obrazka w posiadaniu autora – oryginał w posiadaniu Katalin Horváth z Veszprém.
- Pfeiffer N., *Die ungarische Dominikanerprovinz von ihrer Gründung bis zum Tatarenverwüstung 1221-1242*, Zürich 1913, s. 45–49.
- Puskely M., *Keresztény szerzetesség. Történelmi kalauz*, t. 1, A – K, Budapest 1995, s. 237.
- Šanjek F., *Crkva i kršćanstvo u Hrvata. Srednji vijek*, w: *Kršćanska sadašnjost*, Zagreb 1993, s. 282.
- Stefaniak P., *A titkos szentség, veszprémi boldog Ilona OP élete (1200–1240/70)*, Veszprém 2012.
- Wysokiński I., *A középkori magyar domonkos rendtartomány felbomlása*, w: *A domonkos rend Magyarországon*, red. P. A. Illés, B. Czígány Zágórhidi, Piliscsaba-Budapest-Vasvár, s. 85.

Wywiad z siostrami: Márią Dominicą Nagybélteki OP i Iloną Szegedy OP przeprowadzony 24 lipca 2008 r. w ich klasztorze w Göd.

Zágorhidi Czigány B., *A domonkosok a középkori Beregszászon. Fehér Mátyás kritikája*, w: J. M. Fehér, *A beregszászi domonkosrendi kolostor története*, Nyiregyháza 2000, s. s. 149–153.

Zágorhidi Czigány B., *Apácák középkori Magyarországon – művelődéstörténeti tudományos konferencia a Budapesti Történeti Múzeum szervezésében 2003. október 2–3.*

Žyciorys S. Bartolómei Bedi, mps. w posiadaniu autora (przekazany przez p. Katalin Horvát).

From the history of Dominican nuns in Hungary in the 20th century

Summary

In the 20th century there were two attempts to resume the monastery of nuns of the Order of Preachers in Hungary. In 1948 three nuns settled in a monastery in Szeged. In 1950 there were five nuns and one candidate. The elimination of the monastic life was a consequence of intensifying conflict between the Church and the communist government in Hungary. Dominican sisters obeyed the bishop of Szeged and Csanád Endre Hamvas. On June 9th, 1950 they secretly left the monastery and lived in the conspiracy until 1989. Two nuns survived the period of persecution of the Church. 1989 Margit Molnár was appointed a prioress and she started to organize a new community of Dominican nuns in Nagylózs. In 1990 a novitiate was opened and some of candidates came forward. In autumn 1994 the sisters moved to Tápiószentmárton. 1996 the novices housed in the Polish monastery of Święta Anna and then in Klausen in Germany. The Dominican community in Klausen undertook the task of revival of the monastic life in Hungary. But it did not take place. In 1997 the last two Dominican nuns bought a house in Göd. The last nun has been living there since December 7, 2011.

Keywords: cloistered convent, Dominican nuns, foundation, Hungary, Monastery of Luxemburg-Limpertsberg, papal closure, Prioress, Szeged

A magyarországi Prédikátor Rend apácák xx. századi történetéből

Összegzés

Magyarországon a XX. sz. folyamán kéz ízben próbálkoztak – sikertelenül – a Prédikátor (domonkos) rend apácázárdájának újjáélesztésére későközépkor utolsó, a budai Margitszegeten működő renzházának a török invázió, ill. a pozsonyi (Pressburg, Bratislava) kolostor utolsó klauzúras domonkos nővére, Verebély Borbála 1637-es halála miatt bekövetkezett megszűnte után.

1948-ban a hitleri érában Luxemburgban felosztatott kolostor három magyar nemzetiségű apácája, akik ekkor hazatértek Magyarországra – támogatásával felvállalták egy klauzúras rendház létrehozását. Szegeden laktak, átmeneti kolostorban, s rendszeres szemlélődő életmódot igyekeztek folytatni. Az egyetlen korális nővér, Szegedy Ilona (1914–2011) lett a főnöknő. Az apácákhoz hamarosan csatlakozott két aktív domonkos nővér és egy világi jelölt is, aki azonban nem maradt meg a kolostorban. 1950-ben a konvent öt apácából és egy jelöltből állt. Az egyházzal való erősödő konfliktus eredményeképpen a Magyar Népköztársaság kommunista hatalma megszüntette a kolostorokat. A domonkos nővérek, engedelmességgel Hamvas Endre Szeged-Csanádi püspöknek, 1950. június 9-én titokban elhagyták a kolostort, s mindegyek a saját, csak önmaga által ismert útra lépett. Az apácák egészen 1989-ig illegalitásban éltek. A magyarországi üldözés ez időszakát egy nővér élte túl, Szegedy Ilona priorissza. Ezen felül Molnár Margit nővért titokban felvették a rendbe, aki 1972. október 12-én tette le örökfogadalmát.

A kommunizmus magyarországi bukása után a fent nevezett Molnár Margit nővér támogatásával 1989-ben megkezdték egy apácaközösség szervezését a nyugat-magyarországi Nagylózson. 1990-ben megnyílt a novíciátus, és néhány jelölt jelentkezett. 1994 őszén azonban a nővérek a Pest megyei Tápiószentmártonba költöztek, hogy kolostort építsenek maguknak. Azonban a különböző nehézségek miatt a novíciák előbb a lengyelországi Szent Anna, majd a németországi Klausen kolostorába mentek, ahol szerzetesi életet élhettek, s ahol az ottani közösség felelősséget vállalt a rend csírájának későbbi magyarországi elületéséért. Ez azonban nem vezetett eredményre. Magyarországon két apáca maradt. Ebben az időben jóvátételként visszakapták a szegedi kolostort, és 1997-ben egy tágas kertes házat vásároltak a Budapesttől északra fekvő Gödön. Itt halt meg Margit nővér 1998. január 16-án. Egy apáca maradt, Nagybélteki Mária Dominica, akihez hamarosan csatlakozott Szegedy Ilona nővér. A kis létyzám (kettő) miatt a rend generális vezetése elutasította a kolostor jogi elismerését. 2011. december 7-én elhunyt Szegedy Ilona nővér, tehát Magyarországon már csak egy apáca él, Nagybélteki Mária Dominica (Marianna), a többi magyar nemzetiségű klauzúras domonkos nővér külföldi kolostorokban él, legtöbben a német Rieste-Lageban.